

UZASADNIENIE

M. P. oskarżono o to, że:

w dniu 10 kwietnia 2015 r. w Ł., około godz. 01:35 na skrzyżowaniu ulic (...) z ulicą (...), prowadził pojazd mechaniczny marki F. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie pod wpływem środków odurzających działających podobnie do alkoholu ($\Delta 9$ (...)) wyrażającym się stężeniem 6, 1 ng/ml we krwi,

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.;

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi wyrokiem z dnia 10 marca 2016 r. w sprawie sygn. akt VI K 1431/15

1. uznał, że oskarżony **M. P.** dopuścił się zarzucanego mu czynu wypełniającego dyspozycję art. 178a § 1 k.k. i na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne w stosunku do oskarżonego warunkowo umorzył na okres próby lat dwóch;
2. na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat;
3. na podstawie art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego w pkt 2 środka karnego zaliczył oskarżonemu okres pozbawienia prawa jazdy od dnia 10 czerwca 2015 r.;
4. na podstawie art. 67 § 3 k.k. zobowiązał oskarżonego do zapłaty kwoty 5 000 złotych tytułem świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;
5. na podstawie art. 67 § 3 k.k. zobowiązał oskarżonego do poddania się terapii uzależnień w okresie próby;
6. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3 254, 82 zł tytułem kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonego prokurator.

Wyrokowi temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że wina oskarżonego oraz społeczna szkodliwość zarzucanego mu czynu nie są znaczne co skutkowało warunkowym umorzeniem postępowania, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku, iż oskarżonemu winna zostać wymierzona kara za zarzucany mu czyn.

Podnosząc powyższe wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest oczywiście bezzasadna i jako taka na uwzględnienie nie zasługuje.

Skarżąca poza polemiką z oceną materiału dowodowego dokonaną przez sąd meriti i podnoszonym zarzutem, że ocena ta jest wadliwa w rzeczywistości nie przedstawia żadnego przekonującego argumentu mogącego wspierać trafność jej zapatrywań. Autorka apelacji odwołuje się jedynie do stwierdzonego u oskarżonego w organizmie stężenia środków odurzających, twierdząc, że jest to stężenie wysokie oraz podnosi, że zapadłe rozstrzygnięcie jest nieadekwatne i niewspółmierne do stopnia społecznej szkodliwości czynu i naruszonych przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym; nie spełnia ono tym samym funkcji w zakresie społecznego oddziaływania, a przede wszystkim w zakresie zapobiegawczego i wychowawczego wpływu na oskarżonego (k. 49 – uzasadnienie apelacji). Powyższe

wskazuje, że argumenty autorki odwołania są wysoce ogólnikowe i pozbawione oparcia w ustaleniach faktycznych poczynionych w sprawie przez Sąd Rejonowy, jak też nie wspierają ich przeprowadzone dowody.

Po pierwsze należy zauważyć, iż ustalone badaniem stężenie w organizmie oskarżonego środków odurzających nieco ponad dwukrotnie przewyższało dolny próg, przy czym podkreślić trzeba, że z opinii sądowo-lekarskiej nie wynika by biegli stężenie to uznali za wysokie (k. 16 – 18 – opinia). Zatem posługiwanie się przez skarżącą określeniem stężenia środków odurzających w organizmie oskarżonego jako „wysokie” jest nieuprawnione i nacechowane jest dowolnością. Brak też podstaw do twierdzenia, że oskarżony popełniając zarzucany mu czyn naruszył więcej niż jedną zasadę obowiązującą w ruchu drogowym, a mianowicie zasadę trzeźwości obowiązującą każdego uczestnika tego ruchu. Z kolei eliminowanie z dróg nietrzeźwych czy też prowadzących pojazdy pod wpływem środków odurzających kierowców może być konsekwencją nie tylko skazania takiego kierowcy na karę za czyn z art. 178a § 1 k.k., ale również może łączyć się z orzeczeniem o warunkowym umorzeniu postępowania, co ma miejsce w tej sprawie.

Po drugie z zachowania oskarżonego po czynie wynika, że już sam fakt toczącego się postępowania karnego wpłynął na niego wychowawczo i spowodował podjęcie terapii. Wzmocnieniu tego procesu wychowawczego oddziaływania na oskarżonego bez wątpienia będzie również właściwie służyło orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania połączone przecież z orzeczonym zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz świadczeniem pieniężnym w odpowiednio wysokiej kwocie.

Sąd Okręgowy całkowicie podziela ustalenia sądu pierwszej instancji, że stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego nie są znaczne oraz, że w pełni zostały spełnione wszystkie inne warunki uzasadniające warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonego M. P..

Mówiąc o warunku niebędącej znaczną winy (jako przesłanki warunkowego umorzenia) mamy na myśli winę przypisaną sprawcy czynu. Pod pojęciem stopnia winy rozumiemy stopień zarzucalności czynu sprawcy w danym konkretnym wypadku (to znaczy, w jakim stopniu można sprawcy uczynić zarzut, że popełnił dany czyn). Przy ocenie czy wina nie jest znaczna należy rozważyć, czy zaistniały okoliczności zmniejszające zawinienie. Chodzi tu o okoliczności, które nie są okolicznościami wyłączającymi winę (wtedy bowiem nie ma przestępstwa i nie można stosować warunkowego umorzenia), niemniej należą do zbliżonej kategorii, można więc powiedzieć, że „ocierają się” one o okoliczności wyłączające winę. Innymi słowy chodzi o okoliczności, które winy nie wyłączają, jednak ją zmniejszają.

Oskarżony wyjaśnił, że bezpośrednio przed wyruszeniem w drogę nie pił alkoholu, ani nie palił marihuany. Znajdował się w fazie eliminacji z organizmu skutków zażycia marihuany, co potwierdza też treść opinii sądowo-lekarskiej (k. 16 – k. 18). Fakty te w ocenie sądu ad quem zdecydowanie wpływają na stopień zarzucalności czynu oskarżonego umniejszając go. Oskarżony mógł już nie odczuwać takiego wpływu środków odurzających, który uniemożliwiłby mu prowadzenie pojazdu, ale badanie po zdarzeniu uzmysłowiło mu, że jego przekonanie w tym zakresie było błędne.

Na aprobatę zasługują również ustalenia stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego M. P. poczynione przez sąd a quo, co znalazło odzwierciedlenie na stronach 7 i 8 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku (k. 40 – k. 41). Sąd Rejonowy uznał, iż stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego nie jest znaczny odwołując się do takich okoliczności, jak brak rzeczywistego narażenia innych uczestników ruchu drogowego na niebezpieczeństwo - nie doszło bowiem do żadnej kolizyjnej sytuacji z innym uczestnikiem tego ruchu; oskarżony jechał sam, przemieszczał się w godzinach nocnych, przy niewielkim natężeniu ruchu drogowego; szkoda jaką wyrządził była jedynie szkodą w mieniu i nie była wysoka, a pokonany przez oskarżonego odcinek drogi, w opisanych realiach niewielkiego ruchu panującego na drogach z uwagi na porę nocną, był także niewielki.

Podsumowując należy zauważyć, iż lektura pisemnych motywów rozstrzygnięcia pozwala na stwierdzenie, że Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi dokonał prawidłowej i rzetelnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Ocena ta, przeprowadzona zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, pozwoliła na poczynienie niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych, poddanych

trafnej subsumcji pod zespół znamion typu czynu zabronionego przypisanego oskarżonemu i warunkowe umorzenie postępowania na okres dwóch lat próby.

Po dokonaniu analizy rozstrzygnięcia sądu rejonowego należy przyjąć, iż uznane za udowodnione fakty znajdują należyte umocowanie we wskazanym u ich podstawy źródłowym materiale poznawczym. Sąd meriti dokonał prawidłowego wartościowania materiału dowodowego i okoliczności sprawy, a w konsekwencji w pełni zasadnie warunkowo umorzył postępowanie oraz orzekł wobec oskarżonego środki karne w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres dwóch lat i świadczenia pieniężnego w kwocie 5 000 złotych.

Czyniąc ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie sąd rejonowy poddał analizie całokształt materiału dowodowego i w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zawarł szczegółowy opis i wyjaśnienie dokonanej analizy tego materiału oraz poczynionych na tej podstawie ustaleń faktycznych.

Sąd odwoławczy nie podzielił zatem zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku, podnoszonego przez prokuratora w apelacji. Zauważyć trzeba, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest wykazanie przez skarżącego nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyroki SN z dnia 20 lutego 1975 r., II KR 355/74, publ. OSN PG 1975, z. 9, poz. 84; z dnia 22 stycznia 1975 r., publ. OSN KW (...), z. 5, poz. 58).

Innymi słowy zarzut ten nie może sprowadzać się do samej tylko polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia. Wymogom tym zdecydowanie nie sprostał oskarżyciel publiczny wywodząc apelację i tym samym nie dostarczył podstaw do jej uwzględnienia.

Sąd Okręgowy w pełni akceptuje uzasadnienie dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku niniejszej sprawy. Po analizie argumentów strony apelującej sąd instancji odwoławczej uznaje, że skarżący nie wykazał w sposób trafny i przekonujący, aby sąd pierwszej instancji na gruncie zupełnie zabranego w sprawie materiału dowodowego poddał go wadliwej ocenie i w konsekwencji poczynił błędne ustalenia faktyczne.

Podsumowując sąd odwoławczy stwierdza, iż sąd a quo poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne opierając się na dowodach, które zgodnie z zasadami prawa procesowego uznał za obiektywne i wiarygodne. Rozumowanie sądu meriti jest poprawne logicznie, pozostaje w granicach zakreślonych zasadą swobodnej oceny dowodów, a także znajduje wsparcie we wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego. Stanowisko sądu pierwszej instancji pozostaje zatem pod ochroną prawa karnego procesowego, a skarżąca nie dostarczyła powodów do jego kwestionowania. Równie trafnie sięgnął sąd meriti po instytucję warunkowego umorzenia postępowania wobec oskarżonego M. P., o czym była mowa wcześniej w uzasadnieniu.

Z tych wszystkich względów należało uznać apelację prokuratora za bezzasadną i na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymać zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie przed sądem drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. obciążając nimi Skarb Państwa.